

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce,  
Rzeszów, dnia 4. stycznia 1947. r.

IPN Rz 1/4  
18/z/1

Przedmiot: zbrodnie niemieckie na terenie Brzo-  
zowa.-

P r o t o k ó ł .

Sędzia gr. Kęburkowski, członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Tarnowie przesłuchał na podstawie art. 255.k.p.k. niżej wymienionego w charakterze świadka po uprzedzeniu go zgodnie z przepisami art. 107. i 115.k.p.k., a także zeznał co następuje:

Stanisław Bryś, lat 63, em. radca skarbowy w Brzozowie:

Przez cały czas okupacji, t.j. od 20.X.1939. mieszkałem w Brzozowie. W sprawie tzw. wysiedlenia ludności żydowskiej zeznałem co następuje: Dnia 10. sierpnia 1942. r. gestapo z Jasła i Krosna zgromadziło ludność żydowską z samego miasta i z powiatu na placu sportowym "Stadjon" w Brzozowie. Zgromadzonej ludności zapowiedziano, iż będzie przesiedlona, wobec czego wszyscy zebrali się z tobołkami, wózkami dziecinnymi, walizkami i t.p. Po zebraniu się ludności tej na stadjonie, przeprowadzili gestapowcy segregację, oddzielając młodszych i zdrowszych, których następnie wywieziono do stacji kolejowej Iwonicz, a stąd w niewiadomym kierunku - mówiono, że do Krakowa do pracy, wzgl. do Bełżca, zaś pozostałą ludność, t.j. kobiety, dzieci wszystkie i starców wywożono autami ze stadjonu na skraj lasu, gdzie dawniej był kierkut i tam wszystkich postrzelano z broni krótkiej. Na kilka dni przed tą egzekucją junacy pod komendą żandarmerii niemieckiej przygotowali zbiorową mogiłę o długości około 100 m., szerokości około 40 m. Mogiła ta kryje w sobie zwłoki pomordowanych około 700 osób do 800 osób narodowości żydowskiej. Strzelali gestapowcy jasielscy i krośnieńscy. Z gestapowców, którzy przyjeżdżali tutaj na egzekucje, znam tylko jedno nazwisko, a mianowicie: Baekera z gestapo w Jasle.

W Brzozowie za okupacji urzędowały następujące władze niemieckie: "Landkommissarze", których było kilku w kolejności, a ostatnim był Fritz.

Co do działalności ich nie specjalnego zauważyć nie mogę. Brzozów podlegał okręgowemu starostwie w Sanoku, a później gdzieś od roku 1943 starostwie niemieckiemu w Krośnie, przy czym ostatnim starostą krośnieńskim był Dr. Heinisch. Ponadto urzędował w Brzozowie za okupacji pluton żandarmerii niemieckiej z "Leutnantem" na czele. Nie znam żadnych nazwisk tych żandarmów, wzgl. sobie ich nie przypominam. Jeżeli chodzi o działalność zbrodniczą tych żandarmów, to przypominam sobie, że wykonywali oni egzekucję przez rozstrzelanie w roku 1943. kilku osób - zdaje się - 5-ciu osób narodowości polskiej na nowym kierkucie w Brzozowie. Rozstrzelany wówczas został Radoń z Brzozowa, Łukasiewicz z Wydrny i inni. Ofiarom egzekucji zarzucano pomaganie i przechowywanie, oraz żywienie partyzantów. Następnie po dokładnym przypomnieniu sobie podaje nazwiska niemców, urzędujących za okupacji w Brzozowie:

Pierwszym "Landkommissarzem" był Dr. Zinser, adwokat z zawodu, po nim był N. Lucega, następnie N. Bohrmann, w końcu N. Fritz.

Pierwszym komendantem niemieckiej żandarmerii był Wagenkopf, po nim N. Kurek, który później zginął w Rzeszowie, a trzecim N. Plaehn.-

Sędzia : Burakowski wr. Świadek : Bryś Stanisław wr.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem stwierdzam.-  
Rzeszów, dnia 10. stycznia 1947. r.

